

# SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

**Prenumerata** miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 2,500.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.

**Cena ogłoszeń:** Wiersz non-parelowy jednoszpaltowy: przed tekstem 350 mk.; w tekście 500 mk.; za tekstem 200 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

**Przypominamy, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc grudzień.**

## CYRK A. Ciniselli

WILNO, LUDWISARSKA 4, (gmach Krengla).

„TABOR CYGAŃSKI” — pantomina baletowa. W dni świąteczne, niedzieli i soboty — 2 dwa wielkie przedstawienia 2 o jednakowym programie. Początek 1-go o godz. 4 po poł. 11-go o godz. 8 wiecz. Bilety do nabycia w kawiarni od g. 11 r. do 2 po p. i od 5 po p. bez przerwy.

Codziennie — o godz. 8 wiecz. — Codziennie **WIELKIE PRZEDSTAWIENIA.**

**WSPANIAŁY PROGRAM.** Dyr. A. Ciniselli. **BIMBOM 8-KAYTONS-8, 4-POLUKS-4, 2-BORRY 2, FRIKO, M-BAGOR** i reszta at-akcji. Poza tem

Szkola nowoczesnych tanców

**M. Frost,**

ul. Trocka 2. Kompletnie ustępstwo.

**Doktor D. F. Jedwabnik** powrócił.

Choroby płuc i serca. Przyjęcia od 4-5 g. Kolejowa 15, (vis-a-vis kolei).

## 8% Państwową Pożyczkę Złotą z r. 1922

Sprzedaje z polecenia **Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej**

DOM BANKOWY

## T. BUNIMOWICZ

= BANK DEWIZOWY =  
WIELKA 72-74. TELEFON 257.

NADTO PROWADZI WSZELKIE OPERACJE BANKOWE.

## Każdy KUPIEC powinien dać ogłoszenie do jednodniówki reklamowej p. t. „Co i gdzie można kupić w Wilnie na święta”

rozdawanej **bezpłatnie** na ulicach miasta, w teatrach, cukierniach i restauracjach dn. 10, 14, 17 i 20 grudnia. Ogłoszenia przyjmują wszystkie biura ogłoszeń oraz Wydział Informacyjno-Reklamowy „Przegląd Pracy” Mostowa 9.



Szczury i myszy

tepi znana jeszcze przed wojną ze swej skuteczności i nagrodzona wielkim medalem złotym na wystawie w Wiedniu

### PASTA

A. Zalewski w Rawie Mazowieckiej

Uwaga: Nieszkodliwa dla zwierząt domowych i ptactwa. Zamówienia wysyła się pocztą za zaliczeniem. Zadać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

## DOM BANKOWY

## F. Winiski

Wieka 67, tel. 3-36.

PRZEKAZY do wszystkich miast  
INKASO  
DYSKONTA  
RACHUNKI BIEŻĄCE  
KUPNO WALUT.

Po cenach najwyższych

### ZABAWA TANECZNA.

W sobotę dn. 2 grudnia odbędzie się w Sali Domu Oficera Polskiego, ulica Ad. Mickiewicza 13, zabawa taneczna urządzona przez T-wo Pomocy Żołnierzowi Polakom na cele gwiazdkowe.

Bilety za okazaniem zaproszenia do nabycia od 30/XI w świetlicy, Dominikańska 13, oraz w cukierni Sztrella, ulica Ad. Mickiewicza, róg Tatarskiej i w dniu zabawy przy wejściu.

## „KRESY” Nr. 12.

Wszędzie do nabycia  
cena Nr. 200 marek.

Prenumerata 800 mk. miesięcznie.

Adres Wydawnictwa: Wilno, Mickiewicza 6. -o- -o- -o-

## Sprzedaż detaliczna

Na sezon zimowy otrzymano duży wybór **materiałów wełnianych i bawełnianych na ubrania damskie, męskie i paltoty. Bielizniane i pościelowe.**

Wileńska 27, „Wschodnia Spółka”.

## Z DNIA.

Stronnictwa które do sejmku weszły pod auspicjami ósemki, podzieliły się na trzy kluby. Klub pierwszy, że tak powiemy zasadniczy, to jest związek ludowo-narodowy, inaczej Demokracja-Narodowa z adherentami i hospitantami. Klub drugi to Narodowa Partja Pracy, czyli Chrześcijańska Demokracja która będzie liczyła około 40 posłów, aby nie być mniej silną od klubu P. P. S. Klub trzeci to fuzja narodowo-chrześcijańskiego stronnictwa ludowego z narodowo-chrześcijańskim stronnictwem rolniczym, czyli konserwatystami poznańskimi.

Na czele nar. chrz. str. ludowego stoją panowie Dubanowicz i Stroński, organem tego stronnictwa jest „Rzeczpospolita”. Pan Dubanowicz był prezesem komisji konstytucyjnej i głównym redaktorem konstytucji. Dzięki jemu konstytucja polska posiada tyle błędów prawniczych w swej konstytucji, dzięki jemu czyn konstytucji 17 marca, zamiast być mową polskiej kultury prawno-politycznej, stał się jakąś gwarą, którą nazwać można żargonem p. Dubanowicza, co się najdobitniej zaznaczyło w przeinaczeniu pojęcia sejm. Po polsku sejm oznacza parlament, w gwarze p. Dubanowicza sejm oznacza Izbę Poselską. Drugi wódz tego stronnictwa p. Stroński znany jest szerokiej publiczności polskiej z artykułów wstępnych w „Rzeczpospolitej”.

Chrz. nar. str. lud. pod względem składu osobistego, talentów i wartości osobistej przywódców nie da się nawet porównać z Demokracją Narodową. To ostatnie stronnictwo ma za sobą chlubną przeszłość ofiarnej i niebezpiecznej pracy w Rosji. W szeregach Zw. Lud. Nar. nie brak ludzi szanowanych przez całą Polskę. Jesteśmy przeciwnikami polityki demokracji narodowej, ale nie możemy nie widzieć różnicy pomiędzy głównymi publicystami „Gazety Warszawskiej” a p. Strońskim.

Dlaczego konserwatysty poznańscy skierowali swe kroki do klubu p. Dubanowicza? Prawdopodobnie dlatego, iż nie chcieli się wiązać z organizacją z tak wyrobioną karnością partyjną i z

tak ustalonym składem dowództwa politycznego, jak związek ludowo-narodowy, a nie chcieli również tworzyć własnego małego klubu. W każdym razie szkoda, iż zdolności, doświadczenie i wysoka wartość osobista polityków z Poznańskiego przychodzi z sukurem nocości p. Dubanowicza i żydowskiej wrzaskliwości p. Strońskiego. Prezesem senatorskiego klubu fuzji stronnictwa p. Dubanowicza z konserwatystami poznańskimi został p. Tadeusz Szadrzyński, konserwatysta, jeden z wydawców „Dziennika Poznańskiego”, człowiek ogólnie ceniony i poważny.

Teraz co do odpowiedzi na pytania, co uczyni Witos. Informacji bezpośrednich nie posiadamy, możemy więc kalkulować na podstawie doniesień prasy warszawskiej. Jak się zdaje, poseł Witos zdecydował się na kombinację sojuszu z Ch. J. N. po wybraniu Józefa Piłsudskiego na prezydenta Rzeczypospolitej. Odpowiada na to „Gazeta Warszawska” takimi słowami:

„We wczorajszym „Kurjerze Polskim” znajdujemy wywiad z p. Dębskim, prezesem Zarządu głównego P.S.L. Piast. P. Dębski dawał odpowiedzi wymijające na pytanie, czy możliwa jest koalicja rządowa P.S.L. z Chrz. J. N.?” Natomiast w sprawie prezydenta Rzeczypospolitej powołał się na jakies pogłoski głoszące, iż na p. Piłsudskiego w pewnych warunkach państwa mogły głosić ze strony prawicy.

Pogłoski takie są zupełnie niezasadne. Możemy z całym spokojem oświadczyć, że ze strony obozu prawicowo-narodowego nie padnie za p. Piłsudskim głos ani jeden, że nikt się nawet z tego obozu od głosowania się nie powstrzyma. I nie będzie to skutkiem jakiejś animozji osobistej, czy porachunków partyjnych. Oboz narodowy jest przekonany, że dopóki p. Piłsudski będzie na czele państwa, nie będzie w niem prawdziwej praworządności, a więc nie będzie i zaufania zagranicy i nie będzie warunków wydobycia się naszego z tej przepaści finansowej, do której staczamy się coraz szybciej.

Pomimo takiego wyraźnego stanowiska Ch. Zw. Jedn. Nar. być może inne stronnictwa polskie wraz z żydami i Niemcami na prezydenta Rzeczypospolitej p. Piłsudskiego wybiorą. Ale też wówczas one będą musiały same rząd nowo stworzyć i same całą ponosić za losy Polski odpowiedzialność. Ten punkt przynajmniej uważać możemy za zupełnie wyjaśniony i ustalony.

Czyli wyraźnie: Panowie ludowcy! Wybierajcie sobie Piłsudskiego na prezydenta, ale potem o współpracy z nami nawet marzyć nie możecie. My, stronnictwo narodowe, będziemy woleli przejść do opozycji.

## Kalendarze na r. 1923

już wyszły z druku:

kalendarz kartkowy Mkp. 400

kalendarz Ostrobramski Mkp. 500

w początku grudnia ukaże się:

**Wil. Kalendarz Informacyjny** (księga adresowa)

informacje i ogłoszenia przyjmują się jeszcze tylko do 20 go b. m.

Wydawn. Księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie.

**TEATR WIELKI** (Pohulanka) sroda, uroczyste przedst. „HALKA” opera. czwartek, operetka „Księżniczka Czardasza”

**TEATR im. Syrokomli** (gm. goralszczyzny) sroda, uroczyste przedst. „Łukasziński” dram. czwartek „Łukasziński” dramat.

Dzienna sprzedaż biletów od 11-2 po p. w cukierni p. Sztrella, ul. Mickiewicza, róg Tatarskiej.

**TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)** Dzisiaj „WESELE” premjera.

Czy jednak stronnictwa narodowa taką odezwą w „Gazecie Warszawskiej” zdolają przeszkodzić manewrowi Witos, Manewr pana Wincentego jest bardzo sprytny. Witos rozumuje widać w sposób nas epujący: Jeżeli endeckom się da prezydenta, wtedy współpraca z nimi stanie się nietylko pożądana, ale i konieczna. Wtedy ja, Witos, będę u endecków w niewoli. Jeżeli jednak obiorę na prezydenta Piłsudskiego, to nie ja ich, ale oni mnie będą potrzebować dla waki z Belwederem. Wolę więc obrać Piłsudskiego i stać się „podwójnie pożądanym” dla endecków.

Niewątpliwie, takie rozumowanie jest bardzo sprytnie i może zachwycić ludzi, którzy sądzą, że w polityce spryt jest alfa i omega. **Cat.**

Wczoraj wydawnictwo nasze wydało setny numer „Słowa”. Powstało przed kilkoma miesiącami dzięki wysiłkom kilku ludzi dobrej woli, dziś piszemy nasza posiada spory zastęp sympatyków wśród Wilnian.

Musimy przyznać, iż poziom i charakter prasy polskiej w Wilnie jesienią roku obecnego i jesienią roku zeszłego jest zupełnie inny. Zdaje się, iż prasa ta nabrała więcej charakteru miejscowego, wileńskiego, stanęła na własnych nogach i że to wszystko wyszło jej na dobre.

## Wystawa obrazów artysty-malarza Marjana Grużewskiego.

Wystawa obrazów p. Grużewskiego obudziła ogromne zainteresowanie wśród publiczności wileńskiej. Zdaje mi się jednak, że zainteresowanie się p. Grużewskim głównie ze względu na pewną dozę sensacyjności, jaką twórczość jego niewątpliwie posiada.

Proszę wziąć choćby tylko tytuły wystawionych obrazów: „Zagadka śmierci”, autoportret Mickiewicza czy Wypiańskiego, „Droga czyśćcowa” i t. d.

Przy obecnym powszechnym zajęciu się spirytyzmem i innymi taemnicznymi praktykami guślarzskimi, śpieszą oglądać te obrazy nawet ci, którzy starannie omijają wszelkie wystawy malarskie.

A te usłnie wśród odwiedzających wystawę kolportowane komentarze do obrazów i informacje, że obrazy te powstały w przeciągu tyłu a tyłu minut w transie, podczas którego w p. Grużewskiego wcieliły się duchy Wypiańskiego, Matejki, Zmurki i innych zmarłych malarzy.

Wszystko to otacza twórczość p. Grużewskiego aureolą tajemniczości i niezwykłości, służy doskonale jako reklama, a przytem czyni z jego wystawy nie wystawę malarską, lecz wystawę eksponatów spirytystycznych, a z niego samego nie malarza, lecz medium spirytystyczne.

Otóż zanim przystąpimy do oceny tej wystawy, należałoby się z p. Grużewskim porozumieć, jak należy go traktować, jakie kierowały nim zamiary przy wystawianiu tych obrazów i co chciał właściwie nam pokazać?

Jeśli eksponaty spirytystyczne, to nie mi innego nie pozostaje, jak pośpieszyć z wręczeniem pióra jakimś specjalistom od okultyzmu, a samemu nie łamać sobie niepotrzebnie głowy nad niesamowitości zagadkami, czempredziej zapomnieć o wystawie p. Grużewskiego, by nie psuć sobie radości używania życia.

Czułbym się tembardziej do tego uprawnionym, że pozagrobowa twórczość malarzy wymykała się dotąd z pod oceny krytyków.

Lecz na afiszu wystawowym widnieje czarno na zielonem: Wystawa obrazów artysty malarza p. Marjana Grużewskiego.

Przy obecnej wystawie znikły z obrazów karteczki z nadpiśmami, widziane przezemnie na warszawskiej wystawie p. Grużewskiego, z przedziwną dokładnością opiewające gdzie i kiedy, w obecności jakich świadków, w ile minut i sekund trwającym transie, przy współudziale którego ze zmarłych

genjuszów malarskich dany obraz został namalowany.

Dowodzi to, moim zdaniem, że p. Grużewski przestał się chować wstydlawie za zasłonę spirytyzmu, że autorstwa jego obrazów nie należy poddawać w wątpliwość i że można do jego produkcji malarskiej przykładać zwykłą miarę krytycznego sądu.

Ośmielony tym wstępem przystępuję do rzeczy.

Zaczynamy nie od tego jak, ale co maluje p. Grużewski. P. Grużewski wprowadza nas w świat wizji pozagrobowych. Wize te, przynajmniej to trzeba, są konkretne i robią wrażenie nie rzeczy na chłodno po literacku obmyślanych, lecz rzeczywiście widzianych. Są przekonujące i artystycznie prawdziwe. Najlepszym, moim zdaniem, obrazem na wystawie jest Mickiewicz. Obraz ten widziałem w Warszawie, gdy był jeszcze w dobrym stanie, zanim, dzięki wadliwemu kładzeniu i mieszanu farb, nie zezerniał pod wpływem czasu. Mickiewicz na tym obrazie jest widmem, zjawą grob w, lecz jakż majestat w tej postaci, ile wewnętrznej siły, w mgłę śmierci zasnutych żenicach tego Króla-Ducha! Dobry jest również „Obłęd”. Przedstawienie tego tematu za pomocą wizji obłąkanego, którego prześladowa trup-powtorka, wygwizdującego mu nad uchem jakąś przeraźliwie wierzącą, wciąż tę samą nutę, nie jest oryginalny, ale skośne, pełne rozpaczliwej, bezradnej złości oczy i skrzywione grymasem usta obłąkanego tłómaczą się doskonale, sprawiają nielżyte wrażenie.

Gorsze są znacznie obrazy przedstawiające wżje, w których bierze udział większa ilość postaci. Rzuci się w nich nieumiejętność komponowania i rozplano-

wania grup. Postacie w obrazie przedstawiającym ukazanie się jakieś plekielnej larwy ponad głowami tłumu kobiet i mężczyzn, nie pamiętam już tytułu tego obrazu, są w zbyt prymitywny sposób rozmieszczone na płótnie. Odniosłem wrażenie, że artysta każdą wolną przestrzeń starał się zapełnić jakąś twarzą, nie troszcząc się o to, jak będzie całość wyglądała.

Tu już wchodzimy w sferę tego jak p. Grużewski maluje. To „jak” jest stanowczo od tego „co” mniej ciekawe.

P. Grużewski nie przeszedł widocznie żadnej poważniejszej szkoły malarskiej. Szczególnie rysunek pozostawia bardzo dużo do życzenia. Najłatwiej daje się to zauważyć w portretach, w których sam temat nie za absorbuje widza.

W ostatnich pracach p. Grużewskiego widać już pewien postęp, mniej w nich rażących błędów, zawsze jednak rysunek jest jakiś niezdecydowany, niepewny. W kolorystyce widać usilną pracę nad przejściem od barw szarych, brudnych do czystych. W tej dziedzinie jeszcze p. Grużewski siebie nie odnalazł.

P. Grużewski jest niewątpliwie człowiekiem zdolnym, brak mu jednak kultury malarskiej, to też z przyjemnością dowiedziałem się, że p. Grużewski osiada na czas dłuższy w Wiedniu, by pod kierunkiem wybitniejszych kolegów w jego zawodzie oddać się poważniejszemu studjum malarskim. Studja te niewątpliwie ochronią p. Grużewskiego od wypaczenia i zmarnowania ciekawie zapowiadającej się jego indywidualności malarskiej.

Wadwicz.

## Ostatnie posiedzenie Sejmu Ustawodawczego.

Mowa marszałka Trąpczyńskiego.

WARSZAWA. (Pat.) 342 posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 7 min. 50. W przemówieniu marszałek zaznaczył między innymi, że Sejm odbył 342 posiedzenia plenarne. Komisje sejmowe odbyły kilka tysięcy posiedzeń. Ogrom prac Sejmu wynika z zestawienia u-taw, jakie wyłonił. Ustaw był 571, z tych 166 dotyczących organizacji państwa i wymiaru sprawiedliwości, 881 dotyczących skarbowości. Ostatnią oceną działalności Sejmu musimy pozostawić historii; dziś nie możemy zataić żalu, że u współczesnego społeczeństwa Sejm nie znalazł sprawiedliwej oceny.

Wydawano o Sejmie ostry sąd, nie wyczuwając potrzeby zapoznania się z ogromem jego pracy. Zapominano, że praca ustawodawcza wymaga wszędzie, a cóż dopiero w państwie świeżo utworzonym, niezwykłych talentów, których nasz kraj po wiekowej niewoli w znacznej liczbie posiadać nie może. Sprawiedliwość historii odzinka może gdzieindziej jak w Sejmie źródła niedomagani naszej państwowości. Może zapłesze na dobro Sejmu fakt, że w przeciągu krótkiego czasu umiał zaprowadzić w wielu galeziach naszej państwowości pewien prawny porządek. Sejm ustępujący będzie mógł służyć wszystkim przy-

szłym Sejmom za wzór patriotyzmu. W przełomowych chwilach umiał on przewyższyć wewnętrzne antagonizmy, poświęcając częściowo swe przekonania oraz umożliwiał zbiorowy wysiłek w interesie państwa. Tak było podczas najazdu bolszewickiego, oraz przy uchwaleniu Konstytucji. Trzeba przyznać, że zbyt długo trwająca atmosfera bliskich ponownych wyborów oddziaływała szkodliwie na pracę Sejmu, gdyż mimowoli rozstrzygały nieraz nie rzeczowe poglądy, ale wzgląd na umysłowość wyborców. Niestety konieczność załatwienia najpilniejszych potrzeb państwowych nie dopuszczała rychlejszego rozwiązania Sejmu; ustępujący Sejm pozostawił skarbowość nie uregulowaną, jest zmuszony przekazać uregulowanie waluty naszej nowym ciałom prawodawczym. Nie było to jednak wyłącznie winą Sejmu. Winy Sejmu można by się doprzeć co najwyżej w tem, że nieraz pchał do wydatków przekraczających siły finansowe państwa. Następnie marszałek zwraca się do przedstawicieli nowego Sejmu z życzeniem, aby interes ogółny uważali za interes własny i że ustawy, jeśli mają przynieść po-

żytek krajowi, nie mogą być rezultatem walk partyjnych. Oby przyszedł Sejm postaral się o wyłonienie rządu, któryby poprowadził kraj drogą spokojnego rozwoju, któryby umiał uzdrowić skarbowość, któryby, szanując prawa, uzyskał zaufanie kraju i świata. Pracy naszych następców Szczęść Boże. P. zewómiwienie marszałka zakończyły długotrwałe oklaski. O godzinie 20 posiedzenie zamknięto.

Pożegnalny raut.

WARSZAWA. 28. XI (A. W.). Po ostatnim posiedzeniu odbył się w kulturalnych sejmowych i salach bufetowych pożegnalny raut. Na raut przybyli posłowie, przedstawiciele duchowieństwa z arcybiskupem Kakowskim na czele, przedstawiciele armii, ministrowie i wyżsi urzędnicy. Ogólną uwagę zwracał gen. Haller ubrany po cywilnemu. Naczelnik Państwa przybył w towarzystwie Szefa Kancelarii Cywilnej p. Cara oraz adjutantów. Powitany przez Marszałka Trąpczyńskiego, spędził godzinę w otoczeniu przedstawicieli rządu oraz klubów sejmowych. Raut przeciągnął się do późnej nocy.

## Rosja na konferencji lozańkiej.

Przyjazd Rakowskiego.

LOZANNA (Pat.) Przybył tu delegat sowiecki Rakowski.

Wywiad z Cziczerinem.

MOSKWA. 27. XI (A. W.) Cziczerin przed wyjazdem do Lozanny udzielił wywiadów współpracownikom „Izwiestji” i agencji Rosta. J. żeli — mówi Cziczerin — przed przybyciem delegacji naszej będą powzięte jakieś decyzje, wobec których staniemy już jako wobec faktu dokonanego, nieuznanie ich przez nas wystarczy, aby stały się one niedokonaniami. Rosja stoi na stanowisku samostanowienia narodów i popiera Turcję, która chce być, gospodarem u siebie. Cieśniny winne być uznane za wody tureckie i Turkom należy dać możność zarządzenia obrony cieśnin. W drugim wywiadzie Cziczerin zaznaczył, że Anglja dąży do tego, aby flota jej mogła przepływać cieśniny, i chciałaby mieć cieśniny pod władzą swoją lub komisji międzynarodowej, gdzieby miała dominujący wpływ. Francja odnowiła swe tradycyjne dążenia ekspansji na Wschód i próbowała odegrać rolę protektorki Turcji, aby zdobyć dominujące stanowisko ekonomiczne, zagarnąć kopalnie i bogactwa naturalne Turcji azjatyckiej i przeciąć ją swemi kolejami. Śródziennomorska polityka Francji krzyżuje drogi światowej ekspansji Anglii. Obecnie Poincaré niespodziewanie kapitulował wobec Anglii. Polityka Włoch nabrała inicjatywy. Włochy ciągle wzrastają w siłę i staną się wada dziełem jednym z najsilniejszych ekonomicznie państw. Mussolini przeciwdziałał potęgze Anglii i Francji. Włochy weszły na drogę porozumienia się z Rosją. Cziczerin zakończył zapewnieniem, że Rosja nie podpisze traktatu sprzecznego z postulatami polityki sowieckiej.

Oświadczenie Rakowskiego.

LOZANNA (Pat.) Imieniem przybyłych obecnie delegatów rosyjskich, którzy przywieźli nieograniczone pełnomocnictwa dla reprezentantów Rosji, Ukrainy i Gruzji, Rakowski wystosował do prezydenta konferencji lozańkiej notę, w której prosi o natychmiastowe dopuszczenie delegacji do wszystkich obrad konferencji. Oświadczył on podczas wywiadu, że delegacja rosyjska, przybywając do Lozanny z swym programem prac, zamierza brać udział we wszystkich debatach konferencji. Rakowski opowiedział się za wzbronieniem wszelkim statkom wojennym przejścia przez cieśniny, dodając przy tem, że Rosja woli aby cieśniny znajdowały się pod kontrolą państw nadbrzeżnych morza Czarnego, a niezi pod kontrolą Anglii.

## 3 mych przeżyć politycznych i walk.

V.

Do pracy bezinteresownej nie byli skłonni, za każdą pracę organizacyjną wymagali odszkodowania, chętnie też z własnej inicjatywy pokrywali koszty przyjazdu wędrownego agitatora.

Dla zrozumienia antagonizmu proletariatu różnych krajów dała mi dużo obserwacja życia kolonii polskich robotników w Niemczech. Wówczas też zrodziła się we mnie myśl, że stajemy się z powodu braku własnego państwa piątym stanem Ameryki i Europy, to jest, że zsympujemy się po świecie, dając innym bardziej cywilizowanym narodom niefachowego robotnika, warstwę społeczną najniższą i najbardziej upośledzoną. Idąc tę rozwinąłem w artykule „Polacy jako stan piąty” w „Naród a Państwo” w 1906 r.

W kwietniu 1898 r. zapisałem się na uniwersytet w Heidelbergu na fakultet nauk politycznych. Słuchałem wykładów pr. Jellinka, Maksa Webera i innych. Wykłady Jellinka były atrakcyjne, wywoływały dużo idei, chociaż w wielu punktach nie zgadzałem się z nimi. Wykłady Maksa Webera, przedstawiciela narodowego kierunku w ekonomii, znajdowały we

mnie bardzo silny oddźwięk. Nacjonalizm niemiecki nie oburzał mnie, ale wzmacniał we mnie nacjonalizm polski. Die Rede an deutsche Nation Fichte, das System der National Ökonomie Lista — czytałem wówczas z takim samym drżeniem serca, jak przed wielu laty naszą wielką poezję romantyczną. — Tyle trudów, tyle wysiłków ponieśli Niemcy dla swego zjednoczenia! Ileż trzeba ponieść trudów, wysiłku i ofiar dla naszego zjednoczenia i wyzwolenia. W Heidelbergu czytałem protokoły stenograficzne frankfurckiego parlamentu 1848 Wyrobiły one we mnie przekonanie, że nie zawsze i nie we wszystkich warunkach Niemcy są z nami w antagonizmie, że sprawa zjednoczenia Niemiec i niepodległości Polski znajdowała się i może się znajdować w ścisłym związku, że mowy i oświadczenia względem zaboru w okresie zdobywania konstytucji nie decydują o losach tego zaboru w przyszłości, co też wzmocniło moją nieufność do przyszłej Rosji i mało wpływ na me stanowisko względem partii lewicowych rosyjskich w okresie kryzysu państwowego Rosji.

1899 r. odbyły się rozruchy uniwersyteckie w Rosji, najpierw w Petersburgu, potem przez sympatię dla ofiar rozruchów petersburskich w innych uniwersyte-

tach rosyjskich. Do uniwersytetu warszawskiego przyszło wezwanie, aby przyłączył się do ruchu, który objął wszystkie uniwersytety rosyjskie. Młodzież socjalistyczna była za rozruchami, młodzież narodowa przeciwstawiała się im. „Przedświt” zajął stanowisko życiwe dla rozruchów, stanowisko P. P. S. w tej sprawie było chwiejne. Jeden z członków Centralnego Komitetu P. P. S. mówił: „Gdy Warszawę biją, Petersburg nie reaguje, z jakiej racji Warszawa ma reagować na krzywdy Petersburga. W tej kwestji byłem zdania, że wspólny ruch polsko-rosyjski stanowi czynnik naszego zjednoczenia z Rosją, daje wspólne przeżycie, wspólną historję, a przez to urabia nas w jeden naród z Rosjanami. Stąd wystąpiłem na łamach „Przedświtu” z potępieniem odezwy „Spólni” paryskiej, wypowiedzianej się za rozruchami dla solidarności z młodzieżą rosyjską. Z powodu dyskusji powstałej w tym przedmiocie, napisałem w „Przedświcie” artykuł „Znaczenie ruchu rosyjskiego dla nas”. Artykuł ten zamieścił Leon Wasilewski w „Przedświcie” ze swą odpowiedzią, co dało mi powód do napisania drugiego artykułu w tym przedmiocie (oba artykuły są przedrukowane w mojej książce „Od socjalizmu do nacjonalizmu”). Znajdujemy w tych artykułach już ude-

czenie na pewne przesady socjalistyczne i sformułowanie tego programu dla Polski, który usiłowałem przeprowadzić podczas wielkiej wojny.

„Sympatje franko-rosyjskie wywierają wpływ na socjalistów francuskich i wywołują w nich sympatię i przesadzone pojęcie o ruchu rosyjskim, oraz obojętność, a nawet wrogi stosunek do odrębności naszego ruchu, dla jego dążności do niezawisłości politycznej...” Pismo „Petite republic” wielokrotnie zaprzeczało istnieniu wśród proletariatu polskiego dążeń do politycznej niezawisłości, a protestów z tego powodu z naszej strony nie chciało zamieszczać. Międzynarodowa waga naszego i rosyjskiego ruchu znajdują się między sobą w antagonizmie.”

„Rachujemy na własne siły w naszej walce z Rosją, ale nam musi iść to, aby na nasze siły rachować w razie obliczania szans powodzenia ewentualnego starcia się z tem państwem, gdyż musimy dla zrealizowania naszego prawa do niepodległości wybrać odpowiedni moment, który przedej będzie mógł nastąpić, gdy z nami Europa rachować się będzie, jako z siłą samodzielną...” „My chcemy rozbicia Rosji, oderwania się od niej. Rewolucjonisci rosyjscy chcą tylko pewnych reform państwowych i są bardziej

dbali o prowincje, niż prawa polityczne, to przyczyna, dla której nie mogło nastąpić porozumienie między nimi a nami.”

„Dla urzeczywistnienia naszego programu politycznego prawdopodobnie będziemy korzystali z chwili odpowiedniej, ze starcia się Rosji z któremkolwiek z mocarstw Niemcami, lub Austrią, Anglią, czy Japonją.”

Gdy mój oponent dowodził, że z powodu stanowiska burżuazji i inteligencji rosyjskiej nie może wysuwać wniosku o stanowisku proletariatu rosyjskiego do sprawy polskiej, odpowiedziałem między innymi: „w dobie panowania kierunku sentymentalnego w literaturze, uważano pastuszkę za wcielenie wszelkich cnót, obecnie socjaliści przeniesli ów pogląd na robotnika.”

W artykułach mych twierdziłem: „międzynarodowość nie jest dogmatem moralnym, ale jakimś przykazaniem zewnętrznym, ale wypływa tylko z realnych potrzeb i realne warunki określają jej granice.”

„W interesie proletariatu niemieckiego jest niedopuszczanie robotników polskich z rosyjskiego i austriackiego zaboru do państwa niemieckiego, to przyznali sami socjaliści niemieccy podczas debatów w parlamencie o ubezpieczeniu robotników. W interesie

## Z Rosji Sowieckiej.

### Nowa pożyczka.

MOSKWA. (Pat.). Czynnione są przygotowania do wypuszczenia sześć procentowej państwowej pożyczki premijowej na 100 milionów złotych rubli.

### Wyszydzanie religji.

RYGA. (W.A.P.). Centralny Komitet „R.K.P.” organizuje w Moskwie, Piotrogradzie i innych miastach w czasie świąt Bożego Narodzenia antireligijne mityngi, pseudo-religijne humorystyczne pochody i przygotowuje się do wystawienia szeregu sztuk teatralnych, ośmieszających święta i uroczystości chrześcijańskie.

W składzie Komisji, która organizuje „komunistyczne Boże Narodzenie”, czynny udział przyjmuje cały zastęp znanych działaczy komunistycznych, w liczbie ich poeci S. Grodeckij i Demjan Bednyj.

### O rekwiizycje kosztowności cerkiewnych.

MOSKWA. 27.XI. (A.W.). Rozpoczął się w Moskwie proces 118 duchownych prawosławnych i ich parafjan, oskarżonych o opór w czasie rekwiizycji kosztowności cerkiewnych.

## Z Litwy Kowieńskiej.

Oświadczenie przedstawicieli Polaków w sejmie kowieńskim,

KOWNO. (A.W.). Przed wyborami marszałka sejm kowieńskiego poseł Wołkowicki w imieniu grupy polskiej złożył następujące oświadczenie:

### „Szczepni Polowie!”

W imieniu Bloku Polskiego mam zaszczyt oświadczyć, że Blok nasz powstrzyma się od udziału w obradach z następujących przyczyn:

Stawaliśmy do wyborów w tem głębokim przekonaniu, że, po zagwarantowaniu mniejszościom narodowościowym przez konstytucję praw do autonomii narodowej, będziemy nareszcie mogli wyjść ze stanowiska opozycyjnego i przystąpić do twórczej współpracy w sejmie narodzi w innych obywatelami Litwy. Główna Komisja Wyborcza, stosując art. 76 Ustawy Wyborczej wbrew jego istotnej treści i z wyraźnym pogwałceniem zagwarantowanych przez konstytucję praw mniejszości narodowościowych, pozbawiła je 10 przynależnych im mandatów. Protestujemy na tem miejscu przeciwko tej krzywdzie i oczekujemy od Sejmu anulowania decyzji Głównej Komisji Wyborczej.

Ostatnie słowa posła Wołkowickiego zagłuszył dzwonek przewodniczącego i dzikie hałasy posłów Litwinów. Poseł Wołkowicki wraz z posłem Lausem opuścił salę posiedzeń sejmowych. Tegoż dnia opuściła sejm frakcja żydowska, po złożeniu analogicznego oświadczenia.

Wobec tego że przewodniczący sejm nie pozwolił posłowi Wołkowickiemu dokończyć jego przemówienia, udzielił on wywia-

da prasowego współpracownikowi „Dnia Kowieńskiego”, w którym z naczyt. „Przemówieniu memu od początku towarzyszyły hałasy na sali. Zostało ono przerwane w chwili gdy pozostało mi tylko zaznaczyć, że zanim przedstawicielstwo sejmowemu nie będzie przywrócić jego charakter prawny, zanim sejm nie zostanie ukonstytuowany zgodnie z obowiązującą ustawą wyborczą oraz wynikami wyborów, do tej chwili wszelką współpracę z nim za niemożliwą.

Stanowisko to odpowiada stanowisku innych pokrzywdzonych mniejszości na Litwie i wyrazić tylko mogę zdziwienie, że grupy lewicowe tak łatwo przeszły do porządku dziennego nad faktem wyraźnego pogwałcenia prawa wyborczego, żądając się przyjąć wydarte nam mandaty“.

### „Litasi“

KOWNO. (Wap.) Pojawienie się na rynek litewskich znaków pieniężnych — „Litasi“ spowodowało wielkie niezadowolenie i niechęć ze strony ludności, szczególnie wśród włościan.

Gdy mieszcianie czyniąc zakupy u włościan za produkty płacą im litasami, włościanie obliczają litasy według kursu marki niemieckiej i w ten sposób załatwiają transakcję sprzedaży.

## LECZNICA CHIRURGICZNA D-ra Dembowskiiego

Wilno Mała Pohulanka 9

przyjęcie od 10—12 i od 4—5.

### TEATR POLSKI.

## „Dudek“

krotochwila w trzech aktach  
Jerzego Feydeau.

Jeżeli ktoś chce „ginać“ ze śmiechu, niech idzie na Dudek! Autor kilku przśmiesznych fars, z tych, co to się w Paryżu grają cały sezon, dał w trzech aktach nadzwyczajny, chociaż na stary temat wiarołomstw, opis przegrod rozmaitych dudków. Omysły są oszalałymi, typy mniej banalne niż zwykle w tego rodzaju farsach, a sytuacje i kombinacje nie dają widzowi przyjść do siebie, bo się musi ciągle śmiać i dopiero potem spozstrzeże się, że się bawił na takiej sztuce. Ale wesołość i zdrowy śmiech nie są rzeczą do pogardzenia w tych czasach, więc wdzięczność mieć należy za chwile dające taką rozrywkę, choćby płochą była i daleką od purytańskich zasad pod względem treści. Ale artyści nasi umieją te rzeczy grać dyskretnie i przyzwolnie, nie pozbawiając sytuacji komizmu i pikantności. Różne części garderoby fruwały po scenie bez wywołania zgorszenia, prawda że człek się nie ma czasu zastanowić, bo akcja idzie w szybkim tempie i epizody gonią jedne drugie, a wszystkie są bardzo płochel.

Treści nikt nie zdoła powtór-

## KRONIKA.

### Kalendarzyk.

Dzisiaj: Środa — Saturna i Filemona M. M.  
Jutro: Czwartek — Andrzeja Apost.  
Wschód słońca o godz. 7 m. 59.  
Zachód o godz. 3 m. 39.

### WILEŃSKA.

— Powrót Rektora Parczewskiego. Dnia 28 b. m. powrócił z Warszawy J. M. p. Rektor Parczewski. (A w.)

— Nominacja. Minister Spraw Wewnętrznych mianował p. Dworakowskiego, Naczelnika Wydziału w Urzędzie p. Delegata w Wilnie, w V stopniu służbowym. (a w.)

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. Cykl wykładów z dziedziny przyrody „O budowie geologicznej i bogactwach mineralnych Polski“ — profesora Dra Bronisława Rydzewskiego odbędzie się w dniach 30 listopada oraz 7 i 14 grudnia b. r. o godz. 7-ej w sali Śniadackich.

— Odczyty Teozoficzne. Wskutek małego lokalu własnego. Wileński Oddział polskiego Towarzystwa Teozoficznego przynosi swe odczyty do sali Domu Oficera Polskiego przy ul. Mckiewicza 13 (róg Wileńskiej). Dnia 29 XI — „Uczuciowość — intelekt — duchowość“ — 30 XI „Ewolucja ludzkości po trzech ras“ — 1. XI — „Działalność wszechświatowego Tow. Teozoficznego ( naukowa, pedagogiczna i społeczna) 2. XII „Szczególne zadania Polskiego Tow. Teozof.“

Początek o godz. 7 wiecz. Wejście mk 200.

— Sprawozdanie. Serdeczne „Bóg z płac“ składam z naczyt paniom Eugenii Dłużewskiej i Wandzie Wojewódzkiej, za łaskawe zorganizowanie kwesty w dn. 19 b. m. na rzecz Żłobka Im. Marii, i szczupłemu gronu kwestarek i kwestarzy, którzy, wyczuwając swem gorącym sercem potrzebę i nędzę sierot - niemowląt, osiągnęli tak wielki rezultat.

Kwesta dała ogółem 427 918 mk. p. w tem stoliki 253.326 mk., skarbonki 174. 592 mk. Rozchód wyniósł 12 120 mk., zaś dochód czysty 415.798 mk.

— Koto P. M Sz. im. T. Kościuszki wspólnie z lekcją Kult. Oświat. Polsk Zw. Kol. urządziła we czwartek 30 listopada o godz. 7 wiecz. obchód rocznicy Powstania Listopadowego w domu Ludowym Z. B. K. im. ks. bisk. Baudurskiego (Nowa Aleja 2).

Na program złoży się:

- 1) Odczyt o powstaniu, ilustrowany obrazami świetlnymi, wygł. p. Kamiński.
- 2) Deklamacja.
- 3) Śpiew.
- 4) Orkiestra Pol. Zw. Kol.

Wstęp wolny dla wszystkich. Tegoż dnia o godz. 4 p.p. odbę-

dzie się obchód dla młodzieży szkolnej.

— Uczelnia im. Tomasza Zana P. M Sz. ul. św. Anny 7. W środę 29. XI o siódmej odczyt Dra p. S. Olarzewicza: „Polskie Pomocze“ z obrazami świetlnymi.

Wstęp 100 marek.

— Przyjazd metropolity Jerzego. Dn. 3 grudnia przybywa na parę dni do Wilna metropolita warszawski Jerzy.

— Rejestracja Oficerów. Dnia 1 grudnia odbywa, w myśl rozkazu M. S. Wojsk, ostateczny termin rejestracji oficerów b. armii zaborecznych, jako też tych oficerów armii polskiej, którzy nie zgłosili się jeszcze do rejestracji. (A W.)

— Pomoc oficerom zdemobilizowanym. Komitet Obywatelski pomocy zdemobilizowanym zwrócił się pa pośrednictwem Wydziału Opieki społecznej i Pracy do Ministerstwa Opieki i Pracy z prośbą o utworzenie przy Urzędzie pośrednictwa pracy specjalnego referatu do spraw zdemobilizowanych oficerów. W załatwieniu powyższej sprawy Ministerstwo poleciło zorganizować przy miejscowym państwowym Urzędzie pośrednictwa pracy specjalny dział z zadaniem którego będzie pośredniczenie przy wyszukaniu pracy dla zdemobilizowanych oficerów W. P. Dział ten jednocześnie będzie prowadził rejestrację i ewidencję potrzebujących pracy zdemobilizowanych.

— Tow. Rozwój Trocka 11. I piętro urzędu w środę w dniu 29 b. m. rocznicę Listopadową. Część pierwszą poprzedzi słowo wstępne, poczem nastąpi odczyt o żołnierzu, ilustrowany muzyką, część drugą wypełnią produkcje muzyczne najlepszych artystek i artystów Wilna. — Początek o godzinie 8 wieczór.

Wstęp 500 mk.

— Przetarg. Dnia 4 grudnia r. b. odbędzie się w Nadlesnictwie Grodzieńskim (Grodo Politycna 31) przetarg ustawy na sprzedaż z pnia posuzu i powału świerkowego (papierówka) w ilości około 2000 m. sz-śc.

— Święty Andrzej w Kocie Polek. Zbliża się tradycyjny dzień św. Andrzeja — dzień wróżb i czarów, w którym, mocą uświęconego zdawien dawna zwyczaj, rabeek przyszłości uchylił się daje, udaje się zajrzeć w twarz tajemniczemu jutru. W tym roku Koto Polek postanowiło szczególnie uroczystość dzień ten obchodzić bowiem niezaparta ciekawość ogarnęła nasze najmłodsze (a i starsze) członkinie: kto z kim i kiedy przed ołtarzem stanie czy skrycie kochany wzajemnością płaci, czy nie umili powojennego twardego życia jaki wujaszek Amerykański, albo Miljonówka?..

Postanowiono uczynić wszystko, aby losom wydrzeć ich tajemnicę.

Daremnie perswadowały siwowlóse członkinie, że czasy są bardzo ciężkie, że pustki w kasie, że trzydziesty wypada przede pierwszym...

„Uburzyły się najmłodsze na tak pozjome argumenty, oświadczaając, że raczej pozbędą się ostatniej pary ciepłych pończoszek, raczej cały tydzień obłądu jeśe nie będą, niżby się miały wróżb wyrzec. I obiecały nie pożalować pracy i starań, aby 8-mu Andrzejewi sławy przysporzyć.“

W tym celu dwa sprzymierzone aeroplany na północ i na południe po wróżki cyganki już wyruszyły, już jest w drodze do Koła znakomity mag z Tybetu, w zaczarowanych kotlach już się warzą tosy...

Przychodźcie tedy do nas wszyscy: panowie i panny, mężatki i wdowy, kawalerowie i wdowcy, a zobaczycie!..

Synowie Marsa, Markurego i Cery przybywajcie, synowie Ekuipapa nie omijajcie nas, a usłyszycie!.. Dla każdego się coś znajdzie!.. A z groszków, które za wróżbę złożyłcie czarodziejom, Koto Polek postara się ostatecznie nieco doleć sierot i zdemobilizowanej bezdomnej młodzieży, którym opiekę i przytułek w siebie daje, a którym takby pragnęła stworzyć najbliższe ognisko, aby móc w ten sposób przygotować ojczyźnie zastęp zdrowych i myślących, światłych i prawych obywateli i obywatelek

Wilnianie, hasło: 30 listopada wszyscy do Koła polek na Ostrobramską 5. Początek o godz. 6 wieczorem.

Koto Polek.

— Odezwa do księży proboszczów Wikarjusz generalny Kurji Biskupiej ks. Infułat Michalkiewicz - rozesłał do wszystkich księży - proboszczów następującą odezwę:

„Dla księży proboszczów“.

Wobec urządzanego przez Polski Biały Krzyż „Wielkiego Tygodnia na cele kulturalno-oświatowe dla Złotierza Polskiego“ w dniu od 1 do 7 grudnia, Kurja Biskupia zaleca Ich Wiłobnościom z propagowanie imprezy posród parafjan i spowodowania utworzenia parafjalnych „Komitetów Tygodnia“ w celu dostarczenia wszelkimi środkami funduszów na wspomniane cele. Zebrane fundusze należy kierować do Komitetu wykonawczego Polskiego Białego Krzyża — Jagiellońska 9. O rezultatach powiadomić Kurję. (—) Ks. Inf. Michalkiewicz. (W. p.)

— Ś. p. Elmira Paszkiewiczówna. Do Wilna nadeszła wiadomość, że w d. 23 b. m. po krótkich, ciężkich cierpieniach, zmarła w majątku rodzinnym Holnach, ziemii Suwalskiej, pow. Sejneńskiego, w wieku lat 88, ś. p. Elmira Paszkiewiczówna, córka ś. p. Jana i Elżbiety małżonków Paszkiewiczów, a siostra ś. p. Juljana Paszkiewicza, radcy Tow. Kredytowego ziemskiego, wybitnego ziemianina.

Zwłoki ś. p. Elmiry Paszkiewiczówny złożone zostały w dn. 25 b. m. na miejscu wiecznego spoczynku w Berżnikach, w grobach rodzinnych.

Cześć jej pamięci!

— Sprostowanie. Do wczorajszego odcinka „Legendy na dzień Sw. Łucji“ zakradły się pewne niedokładności, które niniejszem prostujemy:

proletariatu polskiego leży swobodne przesiedlanie się na całym obszarze ziem polskich. Czyż więc w pewnych punktach interesy proletariatu polskiego i niemieckiego nie znajdują się w antagonizmie?

„Proletariat każdego kraju zainteresowany jest w rozwoju przemysłu swego kraju, a przemysł różnych krajów znajduje się często w antagonizmie, stąd więc i interes proletariatu różnych krajów w pewnych punktach znajdują się w antagonizmie“.

Redaktor „Przedświtu“ twierdzi, że niema sprzeczności interesów między proletariatem polskim a rosyjskim. Znajduje się to w sprzeczności z faktami podanymi w „Białostoczaninie“ (ulotnem piśmie PPS w Białymstoku) o ujemnym wpływie robotników rosyjskich na porządku fabryczne w Białymstoku. Sprowadzanie robotników do nas z Rosji bezwarunkowo nie leży w interesie naszego proletariatu, ale nie sprzeciwia się interesom rosyjskiego“.

Władysław Studnicki.

rzyć: małżeństwa chcą siebie zdradzić i nie mogą, a powikłania ścigają się w hotelu i garsonjerze ku uciesze publiczności. Dekoracje były niezwykle eleganckie i stosowne, stroje pań również, wyreżyserowanie dobre, również obsada ról, oprócz roli p. P-tera, która byłby lepiej wygłała w interpretacji p. Kijow-kieze. P. Peter zresztą grał swobodnie, ale bez wdzięku. Za to pp. Wyrwicz i Szubert czarowali kobiety na scenie, a zapewne i na widowni. Para staruszków: p. Wołajko i p. Łodzińska, samym wyglądem wywływała wybuchy śmiechu, grali pysznie i bez szarży. Przegad uroczych artystek zacząć trzeba od p. Bohdańskiej, której rywalką była p. Bortnowska, obie stały na wysokości zadania. Również p. Jasińska i wdzięczna postać Armandyny \* \* \* dawały wrażenie elegancji i szuku.

### O występach p. Siemaszkowej.

Niedawno na posiedzeniu Tow. Pop. Sceny, poruszano, dość energicznie (ze strony prasy), sprawę ignorowania tejez prasy przez wyż wymienione Tow. oraz dyrekcje teatrów, wskutek czego, jak to słusznie twierdzili przemawiający, recenzenci są za-koczeni programami, co do których prasa nie ma głosu. Rzecz taka nie dzieje się nigdzie prócz w Wilnie, ale cóż się w naszym

poeciśmy i cierpliwym Pacanowie nie dzieje!?

Występy p. Wandy Siemaszkowej są jednym dowodem więcej, że jakaś rada literacka, jakiś kontakt z prasą i recenzentami przydałby się wielce w wielu wypadkach.

Przytła bowiem do nas artystka wielkiej miary, której kreacje i gra znane są w całej Polsce w sztukach Rydla, Wyspiańskiego, Stowackiego i Ibsena. Nie mniejszem cieszyła się powodzeniem w efektywnych, acz płytkich sztukach w rodzaju Madame S n: Genei i Urzędowej Żonie, to prawda, ale czy to było najciekawsze i najważniejsze do pokazania publiczności z Siemaszkową? A jednak to właśnie wybrała dyrekcja, dorzucając „Zaczarowane Koto“, sztukę znaną w Wilnie od wielu lat, widzianą już z Siemaszkową i o której można to tylko było powiedzieć, że jedynie Siemaszkowa, wychowana na wzorach szkoły teatralnej Krakowskiej, miała w niem styl odpowiedni i dykcję należycie dźwięczną. Obecnie widząc, na afiszu *Wesele*, ludzie, miłujący sztukę nie tylko w granicach farsy i lekkiej komedji, uczuli rzeczywiste zadowolenie, na myśl że przecież zobaczymy Wandę Siemaszkową w zupełnie odpowiedniej dla siebie roli: Maryny lub Racheli. Siemaszkowa grała w

Weselu przy Wyspiańskim i w jak grać trzeba tę sztukę, jedną z najtrudniejszych z polskiego repertuaru. Obsada sztuki wyczysta na na afiszu może napędzić zdumieniem. Rola poety p. Peterowi! którego sztywny głos i drewniana postać nadaje się do ról salonowych i niektórych charakterystycznych jedynie! P. Bohdańska w tragicznej do głębi, wizyjnej roli Maryny! Nie ujmując ani talentu, ani zastęp p. Dunin-Rychłowskiej nie myślimy by rola młodzieńczej panny młodej była dla niej odpowiednią, aczkolwiek grywała ją dawniej z powodzeniem. Natomiast nie grał wcale p. Rychłowski, który Czepcem by był wyborym. Nie jest we zwyczajny orz-dwczesne robić uwagi o obsadzie ról. Ale tu w Wilnie zbyt dobrze znamy artystów widzianych ciągle na scenie, by nie można było przewidzieć rezultatu tak dziwnego rozdawnictwa ról. Należy tylko raz jeszcze żałować, że nie ujrzymy w Weselu Siemaszkowej, przez którą wiew prawdziwej sztuki, tak rzadko odczytu na naszej scenie (Lutni), tchnąłby może nowe życie i zrozumienie potrzeb duchowych tej części Wilnian, którym nie wystarcza choćby najwielsza farsa.

H. R.

W czwartej szpalcie, zamiast miłowana Święta Łucja powinna być miłosierna Święta Łucja.

W siódmej szpalcie, w siódmym wierszu od góry, po słowie miłosierdzie opuszczono cudzysłow, zaś między siódmym a ósmym — trzy gwiazdki, tak, iż czytelnik może odnieść wrażenie, że o wrzynającym grudniu mówi pan Eskil, gdy tymczasem przemawia tu Selma Lagerlöf i ostatni ustęp Legendy brzmieć powinien jak następuje:

„W onych czasach nigdy piękniejszego nie widziałam zjawiska nad to, gdy rozjaśniała sobą (św. Łucja) ciemności komnaty, i jakże pragnęłabym — aby nigdy nie przestawała ukazywać się we dworach rämrandkích, jest bowiem światłem pokonywajacem mrok, jest legendą, zwyciężającą zapomnienie, jak ciepłem serca, czyniącem zmarzniętą przestrzeń nie pociągającą i słoneczną w pełni zimy”.

— Losowanie. Urząd Pożyczek Państwowych zawiadamia niniejszym, że wygrana miliona marek 4 proc. Państwowej Pożyczki Premijowej padła w dniu 25 listopada r. b. nr. 4 583.980.

### Święty Mikołaj w Wilnie.

Komitet budowy wzorowej ochrony im. E. Węławskiej dla sierot po poległych obrońcach Wilna w zwał do pomocy w swej pracy patrona i opiekuna dziatwy.

I dnia 8-go grudnia święty Mikołaj w otoczeniu aniołków przybywa do Wilna. Będzie w Lutni o godz. 4 tej po południu. Po raz to pierwszy ten patron dzieci przybywa do naszego miasta. Niechże wszystkie dzieci pośpieszą w piątek 8-go grudnia do Lutni powitać swego świętego i otrzymać jego błogosławieństwo.

Na uszko każdemu dziecku mówimy, że będzie to bardzo ciekawe i piękne, takie przybycie 8-go grudnia z aniołkami.

Telegrafują nam, że podobno i djabełki z różeczkami wybierają się do Wilna, no, ale tych to nie przyjmujemy. Wszak prawda.

### Do społeczeństwa polskiego i pań kierowniczek szkół w Wilnie.

Dwa razy straszna nawała bolszewicka niszczyła kraj nasz, dwa razy drżeliśmy o życie ukochanych naszych.

I tylko dzięki żołnierzom polskim żyjemy dziś wolni, w domach naszych, spokojni o najdroższe nam istoty.

W obronie naszej, w obronie dzieci naszych, w obronie kraju, polata się serdeczna krew obrońców.

Padł nie jeden żołnierz polski, pozostawiając bezdomne sieroty. Dzieciom tym należało się dać zaraz pomoc i opiekę.

I dlatego w czerwcu 1921 r. zawiązaliśmy komitet budowy wzorowej ochrony im. E. Węławskiej dla sierot po poległych obrońcach naszych. Nazwalismy go imieniem tej z obywateli Wilna, która w chwili swego zgonu podniosła myśl założenia takiej ochrony.

Ciężkie warunki krajowe i brak odpowiedniego funduszu nie dozwolily nam dotąd doprowadzić zamiaów naszych do końca. Mamy już jednak lokal upatrzony, przygotowują się konieczne rachomości, ale niesłychana drożyzna utrudnia nam pracę. Znim ochronkę otworzymy i wprowadzimy do niej dzieci, musimy mieć pewien fundusz na utrzymanie i żywienie ich.

Zwracamy się z prośbą do całego kraju, do społeczeństwa naszego, a zwłaszcza do tych szczęśliwych matek, których dzieci, dzięki poświęceniu żołnierzy naszych, mają rodziców i ogrisko domowe. Tuląc do serca ukochaną dziatwę, wspomnijcie Szanowne Panie o sierotach tych, którzy padli w obronie najdroższych dla nas istot. I chociaż w drobnej części spłacając dług swój, chciejcie złożyć jakiś datek bądź w pieniądzu, bądź w ubraniu dla sierot. Prosimy o pióro na białym, różne materiały na ubranie, na pościel i t. d. Niech każdy dom, każda rodzina, przyczyni się do zubożonego dzieła, które rozpoczynamy. Do ochrony będą przyjmowane dzieci w wieku od lat 5—7, nie trudno więc coś obmyślić.

Zwracamy się również do pań kierowniczek szkół w Wilnie i prosimy je o pomoc. Chciejcie Sz. Panie w swych szkołach urządzać podczas świąt Bożego Narodzenia, lub podczas zimy jedną zabawę, przedstawienie, lub loteryjkę, a dochód otrzymany ofiarujcie na ochronę.

Niech to będzie praca i dar dzieci dla dzieci. Możeby też starsze dziewczynki na lekcjach robót uszyły koszulkę, kaftaniczek, obrębiły chusteczkę dla dzieci z ochroną.

Prosimy wszystkich o pomoc i wierzymy, że Wilno ofiarne nie odmówi nam.

Wszelkie ofiary należy składać za pokwitowaniem na ręce skarbniczki komitetu budowy wzorowej ochrony im. E. Węławskiej, p. M. Reuttówny

Burowo Polskiej Macierzy Szkolnej, Benedyktyńska 2—3.

### TEATR I MUZYKA.

Komunikaty teatrów wileńskich.

— Teatr Wielki wystawia dziś ku uczczeniu rocznicy listopadowej „Halke” Moniuszki. Przedstawienie „przedzi

hymn narodowy. Jutro ciesząca się ogromnym powodzeniem „Ksężniczka Czardasza”, która grana będzie następnie w niedzielę wieczór. Od piątku wchodzi na repertuar jedna z najpiękniejszych oper Verdięo „Traviata” w nowej inscenizacji i oprawie dekoracyjnej, a z udziałem pp. Cortillego, Ludwiga, Pastówny i Ireny Larrar, młodej, wybitnie ualentowanej śpiewaczki, która w partii Violetty zadebiutuje na scenie wileńskiej.

— Teatr im. Syrokomi daje dziś uroczyste przedstawienie ku uczczeniu rocznicy listopadowej. Odegrana zostanie sztuka Ireny Jawskiej, znanej literatki warszawskiej, p. t. „Lukasziński”. Sztuka rozgrywa się w epoce powstania listopadowego, a głównymi jej postaciami są: niezapomniany w historii ruchu wolnościowego w Polsce major Łukasziński i w. księża Konstanty. Przedstawienie poprzedzi przemówienie p. St. Kozaryna.

— Dwa przedstawienia dla dzieci urządzi Teatr Wielki w sobotę o godz. 4 popoł. i niedzielę o godz. 1-szej w południe. Odegrana zostanie przemila baletka dla dzieci Or-Ota z muzyką A. Wilińskiego, a inscenizacją M. Downunta. Rolę tytułową odegra 6-cio letnia Ninka Wilińska, która tak nadzwyczajne sukcesy święci w „Róży Stambulu” jako pieciolatka. Na zakończenie rozmaite uciechy dla grzeszczących dzieci, między innymi tańce baletek.

— Teatr Polski (Lutnia) gra w środę 29 b. m. ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego „Wesele”, wielkie narodowej sztuki dzieła Wyspiańskiego W przedstawieniu bierze udział cały zespół teatralny. Inszenizacja i reżyserja wzorowana na inscenizacji własnej poety w czasie premiery krakowskiej przed dwudziestu laty. Przedstawienie poprzedzi przemówienie okolicznościowe ku czci powstania listopadowego p. Stefana Pelsztyńskiego. W przygotowaniu „Balladyna”.

### WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Apopleksja. Dn. 29 bm. dostał ataku apoplektycznego 54-0 letni puik. Marjan Kulmiski (św. Jakóbska 4). Wezwane pogotowie udzieliło poszkodowanemu pierwszej pomocy.

— Omdlenie. Dn. 27 b. m. nagle zemdlał 15-0 letni Z. Urzeński (Niemiecka 22). Lekarz pogotowia choremu udzielił pierwszej pomocy.

— Pożar. Dn. 28 b. m. o godzinie 9-ej rano wybuchł pożar w domu Nr. 10 przy ul. Horodelskiej. O mało nie padła ofiara 5-0 letnia A. Soleniecka, która od dymu straciła przytomność. Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia udzielił poszkodowanej pierwszej pomocy.

— Niefortunny upadek. Dn. 27 b. m. wioząc wóz z drzewem upadł 18-0 letni A. Rabinsztejn, łamiąc sobie palec na prawej ręce. Pogotowie poszkodowanemu udzieliło pierwszej pomocy.

— Pobicie. Dn. 27 b. m. podczas pijatyki rozbito głowę 21-0 letniemu Stanisławowi Hierugisowi. Lekarz pogotowia poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy.

— Nieposzanowanie władzy. Dn. 27 b. m. policja 3-go kom. zatrzymała J. Lachowicza, za nieposzanowanie władzy.

— Ujęcie poborowych. Policja 1-go kom. zatrzymała Lejzera Berkona i Mireca Chiereckiego, którzy uchylili się od służby wojskowej.

— Samowolne przejście granicy. Policja zatrzymała Konstantego Wiryna, który samowolnie przeszedł polskolitewską granicę.

— Kradzieże. Pawłowi Sienkiewiczowi skradziono garderobę wartości 120 t. m.

— I tam kradnia!.. 8 b. m. współpracownikowi Wileńskiego Oddziału Agencji Ws-hodniej p. K. Syrewiczowi skradziono z szafki urzędu p. Delegata Rządu palto.

## TELEGRAMY.

### Proces komunistów we Lwowie.

LWOW 27 XI (A. W.). W dalszym ciągu procesu komunistów przełuchano dalszych trzech oskarżonych: Józefa Krytycha, Izidora Senyka i Nestora Chomyńa. Wszyscy trzech przyznają się do działalności komunistycznej, oraz przynależności do rosyjskiej komunistycznej partji.

### Obalenie gabinetu chińskiego.

LONDYN (Pat.). Do „Timesa” donoszą, że stronnicy Tsau-ku obalili gabinet.

### Waluta polska na Śląsku.

KATOWICE (Pat.). Na 14 posiedzeniu sejmu śląskiego powzięto, między innymi, następującą uchwałę: Sejm śląski wyraża zgodę na zaprowadzenie w górnośląskiej części województwa śląskiego waluty polskiej, stosownie do postanowienia artykułu 306 punktu 12 polsko-niemieckiej konwencji zawartej w Genewie, oraz na ogłoszenie tej zmiany walutowej z dniem 1 grudnia b. r.

### Śmierć córki Adama Mickiewicza.

BORDEAUX 27 XI (A. W.) W Paryżu zmarła Marja Gorecka, najstarsza córka Adama Mickiewicza, w 87 roku życia.

### Z parlamentu angielskiego.

ZAFIELD (Pat.). Dzś parlament angielski obraduje nad projektem konstytucji irlandzkiej.

### Porozumienie z Riffetem Paszą.

LOZANNA (Pat.). Donoszą z Konstanynopola, że pertraktacje pomiędzy Riffetem Paszą a generalami koalicyjnymi doprowadziły do porozumienia co do pozostałych punktów, dotyczących stosunku wojsk sojuszników do nowej administracji tureckiej.

### Nowy gabinet grecki.

ATENY (Pat.). Pułkownik Conatas zdołał uformować gabinet, w skład którego wchodzi 5 woj skowych i 8 cywilnych. Lista gabinetu jest następująca: premier pułkownik Conatas, sprawy zagraniczne — Alek-andris, wojna — general Pangalos, marynarka — Bułgaris, sprawy wewnętrzne — Mauromichalis, finanse — Prekas.

### Obrazy frakcji politycznych.

WARSZAWA 28. XI. (A. W.). W poniedziałek obradowały prawie wszystkie frakcje polityczne. Posiedzenia miały charakter różnej organizacji niż polityczny. Na posiedzeniu Klubu Ludowo-Narodowego pod przewodnictwem posła Głabińskiego przyjęto regulamin frakcji. Klub Chrześcijańskiej Demokracji wybrał na prezesa posła Korfantego, który odmówił przyjęcia stanowiska. Obradach P. P. S. postanowiono utworzyć wspólne koło sejmowo-senackie, zwane Związkiem parlamentarnym socjalistów polskich. Prezesem jest poseł Barlicki, wiceprezesami, posłowie Moraczewski i Posner. N. P. R. ma również wspólny klub. Prezesem jest poseł Wąchowski, wiceprezesem poseł Chądzyński. Klub Wyzwolenia wytonił narazie Komisję regulaminową dla opracowania statutu klubu. Tymczasowo wybrano na prezesa klubu sejmowego posła Thugotta, klubu senackiego posła Woźnickiego. Do klubu Wyzwolenia zgłosiła akces grupa posła Stapińskiego w liczbie 60-66 W. P. S. L. Piast odłożono wybory zarządu klubu na później. Pos. Wi os wygłosił przemówienie, w którym pożegnał ustępujących i powitał nowych posłów. Niemcy wybrali prezesem klubu sejmowego posła Neumana, wiceprezesem posła Spicelmana, klubu senackiego posłów Hasbacha i Szczeponika. Klub posłów Białorusiów wybrał prezesem posła Taraszkiewicza Kluba żydowski — posła Thorna. Poseł Matakiewicz oraz członkowie stronnictwa Katolicko-Ludowego przyłączają się do grupy posła Dubanowicza. W rokowaniach Piasta, Wyzwolenia, N. P. R. i P. P. S. omawiano szereg spraw aktualnych, i postanowiono po przedyskutowaniu ich wewnątrz poszczególnych frakcji zebrać się ponownie. „Kurjer Polski” donosi, że wniosek o utworzeniu międzyklubowej Komisji porozumiewawczej Bloku mniejszości narodowościowych nie został zaakceptowany przez wszystkie kluby i wobec tego upadł.

### Giełda.

Wilno, dnia 28 listopada.
Zadano Poszuk. Tranzakcje
Dol. St-Z 17050 68900 17000
Czeki i wpłaty
Londyn 76500 75870
Złoto.
Kubki zł. 865 0 857800
862,00-864000-8635
Srebro.
Bilon ros. 2375 2325
Listy zast.
Wł. B. Z. 18400 18000
Miasta Wilna 14000 13000 14000

Redaktor: Stanisław Mackiewicz

KINO „POLONJA“
Ul. Mickiewicza 22.

Dzisiaj premiera! Tania

dramat w 7 akt.
pg. romansu Heleny Nagrodzkiej,
„Rozdroże namiętności“

w roli tytułowej uroczą naszą
Mia Mara.

Szafa duża do ubrania, lustro, stół, umywalki, rower, chomąt, leje sprzedam. Bonifratska 2-1

## Spółka Akcyjna „DZWIIGNIA“ ul. Wielka 37, telefon 506.

Posiada na składzie i sprzedaje workami cukier, mąkę pszenną, mąkę kartoflaną, syrop, koks i węgiel z dostawą do domu, artykuły budowlane, kanalizacyjne i elektrotechniczne.

### 1-sza Wileńska lecznica

chorób zębów i jamy ustnej.
Lekarz-dentysty M. GOLDBARGA ul. Wielka Nr 56.

### Do wynajęcia

na 14 miesięcy z powodu wyjazdu mi szkanie z 2-cm pokoi i kuchni, ciepłe i suche, ul. Orenburska 46 m. 9, Kaczyński.

Folwark do wydzierżawienia blisko Wilna i stac. Wiadomości: ul. Mickiewicza 1-4, g 4-6.

Dwa pokoje umeblowane do wynajęcia razem lub pojedynczo, Zwierzyniec, Dzielna 26 m. 1, od 8-10 rano i 4-6 po poł.

Agronom poznafczyk, lat 30, bardzo energiczny 7 lat praktyki z ukończenia szkoły Agronomicznej w Niemczech, poszukuje od zaraz zarządu majątku. Oferty składać w „Słowie” pod „Agronom”.

### Torf

wyrobu maszynowego sprzedaje wagonowo Tow. Akc. „Torf” Wileńska 23.

### Dr. Popilski

choroby skórne i wener. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej, od 10-1 i 5-7 godz.

### Dr. Leon Ginsberg

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3 róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7

### Dr. Marjan Mienicki

chor. weneryczne, syfilis i skórne (lecz. sztucznym słońcem górskim) ul. Wileńska Nr. 34. Od god. 4 — 7 p.p.

### Akuszerka z Wersawy

udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

### Przyjmuje

do reperacji białizne do domu, ul. Zarzeczna 7, m. 6.

Dom Handlowo-Przemysłowy
B-cia Alszwang Sp. Akc.
ul. Wielka 72.

Na nadchodzące święta JUŻ OTRZYMANO wielki transport Eleganckich garniturów męskich

Zamówienia na męskie garnitury wykonują się bardzo prędko. Przy magazynie mieści się pracownia.

Robota najwykwintniejsza.

Kupione czy zamówione obecnie garnitury mogą być zapłacone następnym dniem.

Ekspozytura Oddziału „Demat” w Wilnie ul. Mickiewicza Nr 24.

Ogłasza przetarg ustny na materiały pozostałe w zbiornicy w Wilnie przy ul. Piwnej Nr. 9, w dniu 4 grudnia r.b. Informacji udziela Kancelarja Ekspozytury.

## BACZNOŚĆ!

Zdolni, energiczni młodzi ludzie mogą mieć stałe zarobek, pracując za prowidzję.

Szczegóły u administratora „Słowa”.

### Miłosierdziu czytelników naszych

polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie, utrzymującą matkę staruszkę 89-letnią. Ofiary, choćby jaknajmniejsze, „dla biednej wdowy”, prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa”.